

Sygn. akt I Ca 17/15

I Cz 22/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku E. D.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 15 października 2014 r. sygn. akt I Ns 1026/13

oraz zażalenia uczestnika na postanowienie Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 04 listopada 2014 r. sygn. akt I Ns 1026/13

postanawia :

1. zmienić zaskarżone postanowienie z dnia 04 listopada 2014 r. i oddalić wniosek wnioskodawczyni o sprostowanie oraz zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 199 zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego;

2. zmienić zaskarżone postanowienie z dnia 15 października 2014 r.:

a) w punkcie IV (czwartym) i ustanowić na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. służebność przesyłu polegającą na prawie trwałego korzystania przez czas nieoznaczony z nieruchomości gruntowej położonej w O. przy ulicy (...) oznaczonej jako działka nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Ostródzie prowadzona jest księga wieczysta (...), w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji i naprawy istniejących na tej nieruchomości urządzeń energetycznych w postaci linii kablowej (...) (...) 4x240mm² o długości 33,9 m, szczegółowo opisanej w opinii biegłego sądowego inż. J. K. z kwietnia 2014 roku (k. 144 – 161 akt) i biegłej sądowej inż. J. S. z dnia 23 czerwca 2014 r. (k. 234 – 259 akt), stanowiących integralną część postanowienia oraz zasądzić od uczestnika (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz wnioskodawczyni E. D. kwotę 1.361 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt jeden złotych) płatną w terminie 7 dni z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia;

b) w punkcie V (piątym) i zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 7.356 zł 06 gr (siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt sześć złotych sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 280 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 17/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie E. D. wniosła o ustanowienie służebności przesyłu na działkach gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), położonych w obrębie nr (...)– G.gmina O.i działce o numerze ewidencyjnym (...)położonej w obrębie nr (...) przy ulicy (...)w O., dla których w Sądzie Rejonowym w Ostródzie w V Wydziale Ksiąg Wieczystych urządzone są księgi wieczyste nr (...)– na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnejz siedzibą w G.. Wnioskodawczynie zażądał równocześnie przyznania jej od uczestnika postępowania wynagrodzenia za ustanowienie w/w służebności w wysokości 38.910,75 zł płatnej z ustawowymi odsetkami za zwłokę oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że na nieruchomościach tych znajdują się wchodzące w skład przedsiębiorstwa przemysłowego prowadzonego na rzecz uczestnika i wykorzystywane przez niego linie energetyczne, które ograniczają możliwość korzystania z nieruchomości, a przedsądowa wymiana korespondencji nie doprowadziła do zawarcia porozumienia, gdyż w sierpniu 2013 roku uczestnik uznał roszczenie wnioskodawczynie, jednak oferował wynagrodzenie tylko w kwocie 2.600 zł, które zdaniem wnioskodawczynie jest zbyt niskie.

Uczestnik postępowania (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. w odpowiedzi na wniosek wniosł o oddalenie wniosku w całości, podnosząc zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Postanowieniem z dnia 15 października 2014 r. Sad Rejonowy w Ostródzie ustanowił na nieruchomościach położonych w G. na działce nr (...), księga wieczysta (...), oraz działce nr (...), księga wieczysta (...), - jak sformułowano – „służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu” o treści szczegółowo opisanej w postanowieniu (pkt I i II), zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 6.464 zł tytułem wynagrodzenia płatną w terminie 7 dni od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia (pkt III), oddalił wniosek w pozostałej części (pkt IV) oraz zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kwotę 4.824 zł 04 gr tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt V).

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomości oznaczone nr(...), (...) położone w G.gmina O.powstały w 1991 - 1992 roku z podziału działki nr (...), co do której do dnia 24 czerwca 1981 roku prawa właścicielskie posiadał Skarbu Państwa. Od dnia 24 czerwca 1981 roku właścicielami ww. nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...)stały się osoby fizyczne, przy czym w 1992 roku doszło do wydzielenia i sprzedaży prawo własności do nieruchomości na działce o numerze (...)oraz do nieruchomości na działkę o numerze (...)na rzecz kolejnych osób fizycznych. Po kolejnych przeniesieniach prawa własności pomiędzy osobami fizycznymi w 2007 roku obie nieruchomości stały się własnością E. D..

Z kolei działka nr (...) powstała w 1993 roku w wyniku podziału pierwotnej działki nr (...), która od 1978 roku do marca 1993 roku stanowiła własność Skarbu Państwa, a od marca 1993 roku była własnością Gminy Miejskiej O. w użytkowaniu wieczystym Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w O.. W dniu 08 listopada 1993 roku prawo użytkowania wieczystego działki o numerze (...) zostało sprzedane osobom fizycznym, a w 2007 roku prawo użytkowania wieczystego tej nieruchomości przeszło na rzecz E. D..

Sąd ustalił, że poprzednik prawny (...) Spółki Akcyjnejz siedzibą w G.na działkach o numerach (...)w 1984 roku wznosił linię napowietrzną SN (...)relacji O.– M., o długości na terenie przedmiotowych działek - 82,5 m, a na działce o numerze (...)postawił jeden słup wirowany przelotowy (...). Natomiast na działce o numerze (...)w 1979 roku

wybudował dwie linie : linię kablową (...) (...)4x240mm² zasilaną ze stacji transformatorowej O.-(...)o długości linii na terenie tej działki (...)m oraz linię kablową (...) (...)4x50 mm² zasilaną ze złącza kablowego na budynku przy ulicy (...), o długości linii na terenie przedmiotowej działki (...)m. Przebieg wszystkich opisanych linii od chwili ich wybudowania nie uległ zmianie. Trwałe wyłączenie z użytkowania gruntów z powodu usytuowania na działce nr (...)linii kablowej o długości 33,9 m i strefy ochronnej po 0,5 m z każdej strony linii daje łącznie w zaokrągleniu powierzchnię 34 m². Jednorazowe wynagrodzenie z tego tytułu wynosi 1.361 zł. Trwałe wyłączenie z użytkowania gruntów z powodu usytuowania na działce nr (...)jednego słupa energetycznego, linii napowietrznej o długości 61,3 m i szerokości strefy ochronnej o szerokości 5,7 m daje powierzchnię 349 m². Jednorazowe wynagrodzenie z tego tytułu wynosi 4.800 zł. Trwałe wyłączenie z użytkowania gruntów z powodu usytuowania na działce nr (...)linii energetycznej o długości 21,20 m i strefy ochronnej o szerokości 5,7 m daje powierzchnię 121 m². Jednorazowe wynagrodzenie z tego tytułu wynosi 1.664 zł. Łączne jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności na działkach o numerach (...)wynosi 6.464 zł, zaś na działkach o numerach (...)wynosi 7.825 zł.

Dalej ustalono, że zarządzeniem Ministra Energetyki z dnia 31 grudnia 1952 r., zmienionym zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28 lutego 1958 r. utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...). Następnie zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 r. powyższe przedsiębiorstwo zostało połączone z Zakładami (...), z którego zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. nr (...)/(...)/89 zostało wyodrębnione przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)w O.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 09 lipca 1993 r. nr (...)/O./93 przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)w O.zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa – Zakład (...) Spółkę Akcyjnąw O.. Następnie doszło do połączenia spółki (...) Spółka Akcyjnąw G.i Zakładu (...) Spółki Akcyjnejw O.. Podmiotem przejmującym była (...) Spółka Akcyjnąw G.. Spółka ta od 2005 roku działała pod firmą (...) Spółka Akcyjnąz siedzibą w G.. (...) Spółka Akcyjnązostała przekształcona w Spółkę Akcyjną (...). Wówczas jedynym akcjonariuszem spółki był Skarb Państwa.

Wnioskodawczyni nie wytaczała powództwa o nakazanie usunięcia urządzeń elektroenergetycznych należących do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. znajdujących się na jej nieruchomościach. Uczestnik postępowania nie zainicjował sprawy o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu na działkach nr (...) należących do wnioskodawczyni.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wniosek zasługiwał na częściowe uwzględnienie. Uznając stan faktyczny za niesporny a dokumenty za nie budzące wątpliwości co do wiarygodności oraz odwołując się do uzyskanych opinii biegłych z zakresu elektroenergetyki J. K. i geodety oraz rzeczoznawcy majątkowego J. S., które uznał za wiarygodne i niekwestionowane, Sąd Rejonowy powołał unormowanie art. 305¹ k.c. przewidujące możliwość obciążenia nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń – służebność przesyłu. Wskazano, że ustanowienie takiej służebności ma zwykle większe znaczenie dla przedsiębiorcy wykonującego działalność gospodarczą związaną ze świadczeniem usług związanych z dostarczeniem mediów, w związku z tym, iż przesyłane za pomocą urządzeń „produkty” mają charakter niezbędnego dla ogółu ludności „dobra” uznano, że wykonywane w tym zakresie usługi mają charakter quazi publiczny, co powoduje, że istnieje konieczność ograniczenia właścicieli nieruchomości w zakresie wyłącznego korzystania z tych nieruchomości.

W sprawie za bezsporną uznano potrzebę uregulowania tytułu prawnego uczestnika postępowania do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni w zakresie posadowienia i korzystania z urządzeń przesyłowych należących do przedsiębiorstwa, znajdujących się na działkach opisanych we wniosku. Mając na uwadze stanowisko uczestnika postępowania, który podnosił, iż nabył przez zasiedzenie służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, Sąd Rejonowy wskazał, że pozytywne przesądzenie tej kwestii spowoduje bezcelowość czynienia ustaleń niezbędnych do ustanowienia służebności przesyłu w drodze orzeczenia Sądu, skoro ustalono by, że przedsiębiorstwo posiada już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni.

Odwołano się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, uznając za pozytywnie przesądzoną kwestię dopuszczalności nabycia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. (powołano: postanowienie z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06, Mon. Pr. 2006, nr 19, s. (...); wyrok z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, niepubl., uchwała z dnia z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142, w uchwałę z dnia 07 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08, nie publ.) i wskazując za Sądem Najwyższym, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, a ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa (w znaczeniu podmiotowym) służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność, jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 k.c.), odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu. Tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie „nieruchomości władnącej”. Podkreślono, że pogląd ten Sąd Najwyższy podtrzymał również w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r. (sygn. I CSK 389/08, System Informacji Prawnej LEX nr 484715).

Dalej przywołano ogólne przesłanki zasiedzenia z art. 172 k.c., wskazując że łącznym warunkiem jest upływ oznaczonego przez ustawę terminu nieprzerwanego posiadania samoistnego, a długość tego terminu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Posiadacz nabywa bowiem własność, jeżeli posiada nieruchomości nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 1 k.c.), natomiast po upływie lat trzydziestu choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Ponadto art. 292 k.c. określa szczególnie warunek zasiedzenia służebności, a mianowicie korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia.

Stwierdzono, że w sprawie poza sporem pozostawało, iż działka (...)w chwili wybudowania na niej linii energetycznej stanowiła własność Skarbu Państwa, zaś działki numer (...)były własnością osób fizycznych. Wnioskodawczyni nie kwestionowała również, iż na należących do niej nieruchomości oznaczonych nr (...), (...), (...) znajdują się trwałe i widoczne urządzenia w postaci wchodzących obecnie w skład przedsiębiorstwa uczestnika napowietrznych linii energetycznych oraz posadowionych na tych działkach słupów energetycznych. Przebieg linii przesyłu i posadowienia urządzeń elektroenergetycznych, czas ich powstania także nie stanowiły kwestii spornych. Nie były podważane przekształcenia podmiotowe po stronie uczestnika postępowania.

Sąd Rejonowy przyjął, że przez czas gdy w jednym ręku właścicielskim znajdowały się grunty (przez które przebiegały w/w linie) i urządzenia posadowione na nich, a znajdujące się na stanie przedsiębiorstw państwowych (poprzedników prawnych uczestnika) nie mógł biec okres zasiedzenia. Do dnia 31 stycznia 1989 roku (w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w dawnym brzmieniu) nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej wówczas, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, a zarząd wykonywały różne przedsiębiorstwa państwowe. Uchylenie art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu w dniu 01 lutego 1989 roku nie spowodowało jednak „automatycznego uwłaszczenia” z tym dniem państwowych osób prawnych, co do składników mienia państwowego znajdujących się w ich zarządzie. Odwołano się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej, z dnia 18 czerwca 1991 roku, sygn. III CZP 38/91, iż „uwłaszczenie” takie nastąpiło dopiero na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. Dopóty zatem, dopóki wspomniane „uwłaszczenie” nie nastąpiło, państwowe osoby prawne nie miały samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którym dotychczas zarządzały, nadal wykonywały w tym zakresie jedynie uprawnienia Skarbu Państwa. Dotyczyło to także przewidzianego w art. 47 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 marca 1990 r.) zbywania środków trwałych innym jednostkom gospodarki społecznej oraz ustanawiania na ich rzecz w stosunku do tych środków ograniczonych praw rzeczowych.

Wobec tego do dnia 05 grudnia 1990 r. (data wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych, Dz. U. z 1990 r. Nr 79, poz. 464) przedsiębiorstwa państwowe będące poprzednikami prawnymi uczestnika postępowania, korzystając z nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących się na niej urządzeń infrastruktury przesyłowej, wykonywały jedynie uprawnienia należące do sfery mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa. Jeśli natomiast właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej w zakresie nieruchomości oznaczonej numerem 167/5 był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle w tym czasie dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Wskazano, że nie jest także możliwe skrócenie terminu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.) w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. o okres korzystania z urządzeń tzw. „przesyłowych” przez przedsiębiorstwo państwowe w czasie, gdy nieruchomość, na której znajdowały się te urządzenia, była przedmiotem własności państwowej.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, iż dopiero z dniem 05 grudnia 1990 r. Skarb Państwa przestał być właścicielem i posiadaczem infrastruktury przesyłowej, gdy weszła w życie ustawa o gospodarowaniu gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 29 września 1990 r., czyli dopiero po dacie uwłaszczenia przedsiębiorstwo państwowe mogło być uważane za posiadacza służebności przesyłu wykonywanej na potrzeby tych urządzeń, gdy urządzenia te, jak w realiach niniejszej sprawy, znajdują się na nieruchomości stanowiącej dalej własność Skarbu Państwa. W tych warunkach przyjąć należało, iż bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się dopiero z chwilą gdy przedsiębiorstwo państwowe – poprzednik prawny uczestnika postępowania - zaprzestał być traktowany jako jeden podmiot ze Skarbem Państwa. Przedsiębiorstwo państwowe stało się bowiem dopiero z tą chwilą samoistnym posiadaczem w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej. Uczestnik postępowania nie może przy tym „doliczyć” do czasu swego posiadania na podstawie art. 176 § 1 k.c. czasu posiadania swego poprzednika. Dyspozycja tego przepisu nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż samoistny posiadacz nie może doliczyć sobie czasu posiadania właściciela. Osoba prawna, która przed dniem 01 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (też w wyniku zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, mogłaby do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 01 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania. Tymczasem działka o numerze (...)nad powierzchnią, której usytuowane są urządzenia – jak przyjęto, stanowiła własność państwową do czasu uprawomocnienia się decyzji Wojewody (...)z dnia 25 marca 1993 r. nr (...) (...), dołączonej do akt Księgi Wieczystej nr (...).

Sąd pierwszej instancji stwierdził dalej, że w świetle art. 172 k.c. istotne znaczenie dla ustalenia długości terminu pozwalającego na zasiedzenie ma dobra bądź zła wiara posiadacza. W dobrej wierze jest posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo. W złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności przysługuje nie jemu, lecz innej osobie. Oznacza to, że ocenie podlega zasadność przeświadczenia nabywcy o przysługującym mu prawie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących. Decydujące znaczenie ma stan dobrej lub złej wiary w chwili uzyskania posiadania. Sąd Rejonowy uznał, że Skarb Państwa będąc jednocześnie właścicielem gruntu w zakresie działki (...) działał w dobrej wierze. Skarb Państwa był bowiem wyłącznym i niepodzielnym właścicielem zarówno gruntu, jak i przedsiębiorstwa. Do czasu zmiany z dniem 01 lutego 1989 r. art. 128 k.c., kiedy odstąpiono od zasady jednolitego funduszu własności państwowej, prawo własności mienia państwowego przysługiwało jedynie Skarbowi Państwa. W ocenie Sądu pierwszej instancji należało zatem uznać, że do tego czasu, wyłącznym właścicielem przedsiębiorstw państwowych i ich infrastruktury był właśnie Skarb Państwa. Dopiero po tej dacie nastąpiła bowiem wyraźna polaryzacja podmiotowa i majątkowa samodzielnych uczestników obrotu cywilnoprawnego. Zwłaszcza, że data posadowienia urządzeń wynika jednoznacznie z zebranej dokumentacji, jak również opinii biegłego J. K.. Przemawiało to zdaniem Sądu Rejonowego za uznaniem, że poprzednik prawny uczestnika postępowania uzyskał posiadanie, w zakresie wykorzystywania urządzeń przesyłowych znajdujących się na działce nr (...), a należącej obecnie do wnioskodawczyni, w dobrej wierze.

Następnie powołano się na treść art. 339 k.c., wprowadzającego domniemanie posiadania samoistnego oraz art. 352 k.c., który nie obejmuje władania rzeczą, wyjaśniając że posiadaczem służebności jest osoba, która „faktycznie korzysta z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności”. Bez wątplenia niezbędny jest zamiar (animus) korzystania z nieruchomości dla siebie. Natomiast w obszarze fizycznego związku z nieruchomością (corpus) posiadanie służebności ogranicza się jedynie do „faktycznego korzystania” z nieruchomości w ograniczonym zakresie – w zakresie odpowiadającym treści służebności.

Sąd Rejonowy uznał, że władztwo wykonywane przez uczestnika i jego poprzedników prawnych na działce nr (...) odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu. Polegało ono na wzniesieniu na swoim gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz na korzystaniu z nich w tym celu (w sprawie nie ujawniono by nie było przesyłu przez nie) oraz w celu konserwacji (wymiana czterech drutów ma jeden izolowany) i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Było zatem wykonywane „dla siebie” w zakresie i w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej przesyłu. Istniał i istnieje związek techniczny i gospodarczy pomiędzy elementami sieci energetycznej, do których niewątpliwie należą linie energetyczne, utrzymujące je słupy i stacja transformatorowa - posadowione na działce wnioskodawcy. Po wybudowaniu tj. od 1979 roku stanowiły składnik przedsiębiorstwa włączony do sieci. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo energetyczne (uczestnik i jego poprzednicy prawni) funkcjonowało i prowadziło (i nadal prowadzi) działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć energetyczną, łącząc je z innymi elementami instalacji.

Podkreślono, że (powołano wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r. sygn. IV CSK 149/2005, Lex Polonica nr 409449) przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie natomiast z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Posiadanie służebności jest bowiem odrębną kategorią posiadania i ze swej istoty ma charakter samoistny, ponieważ ocenie podlega sposób władania służebnością, a nie cudzą rzeczą. Podkreślono także, że posiadanie służebności wykonywane było w sposób trwały i stosownie do potrzeb uczestnika (i jego poprzedników), tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Uznano, że urządzenia przesyłowe, które określono jako znajdujące się nad powierzchnią działki nr (...) są nadto urządzeniami widocznymi i trwałymi, posadowionymi przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania. Linie energetyczne są urządzeniami materialnymi odpowiadającymi treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiają korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności. Wiedza poszczególnych właścicieli działki (...) na ten temat wynikała ze świadomości pobudowania urządzeń elektroenergetycznych, fizycznej możliwości stwierdzenia obecności tych urządzeń oraz możliwości zapoznania się z mapami dokumentującymi ich przebieg (art. 292 k.c.). Urządzenia powyższe umożliwiały i umożliwiają korzystanie z tej nieruchomości w zakresie służebności. Te widoczne elementy stanowiły jednocześnie wystarczającą podstawę do ustalenia przez (...) stanu ingerencji w prawo własności poprzez posadowienie na jego nieruchomości urządzeń przesyłowych. Wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni mieli pełną świadomość, że na omawianej nieruchomości znajdują się urządzenia przesyłowe należące do uczestnika postępowania. Mimo to ani wnioskodawczyni, ani jej poprzednicy, nie podjęli żadnych kroków prawnych zmierzających do ich usunięcia, jeżeli w ich ocenie urządzenia te naruszały ich prawo własności.

Reasumując Sąd Rejonowy przyjął, iż termin zasiedzenia na działce numer (...) upłynął z dniem 05 grudnia 2010 r., przyjmując 20 – letni okres posiadania służebności w dobrej wierze od dnia 05 grudnia 1990 r. Przy tym nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia, bowiem ani wnioskodawczyni, ani jej poprzednicy prawni, nie wystąpili z żądaniem usunięcia tzw. urządzeń przesyłowych a pismami z dat 24 września 2012 r., 07 sierpnia 2013 r., 23 sierpnia 2013 r. wnioskodawczyni zwróciła się do (...) S.A. Oddział w O. jedynie o podjęcie negocjacji w przedmiocie wypłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działek o numerze (...). Powołano przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

w zw. z art. 175 k.c., wskazując że do przerwy biegu zasiedzenia prowadzą jedynie czynności podjęte przez właściciela nieruchomości bezpośrednio w celu przeciwstawienia się posiadaniu tej nieruchomości przez inną osobę, co może przybrać postać wniesienia powództwa petytoryjnego (windykacyjnego lub negatoryjnego), jak też innych czynności materialnoprawnych i procesowych, prowadzących do dochodzenia lub ustalenia prawa własności na drodze sądowej lub przed innym właściwym organem, przy czym przerwę biegu zasiedzenia powoduje tylko takie działanie właściciela, które bezpośrednio zmierza do przerywania posiadania posiadacza, a więc takie, które stanowi tzw. akcję zaczepną wymierzoną przeciwko posiadaczowi, zmierzającą do pozbawienia go posiadania. Tymczasem wnioskodawczyni, odnośnie działki o numerze (...), jak również pozostałych działek opisanych we wniosku, nie podjęła w trakcie biegu terminu zasiedzenia żadnych działań zmierzających do unicestwienia jego biegu.

Wobec dopuszczalności ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie Sąd pierwszej instancji uznał, że podniesiony zarzut nabycia na działce numer (...) służebności o treści służebności przesyłu przez zasiedzenie przez uczestnika postępowania odniósł zamierzony skutek i w związku z tym w tym zakresie oddalono wniosek punkcie IV postanowienia.

Odmienne natomiast oceniono żądanie co do działek o numerach (...), które do dnia 23 czerwca 1981 r. stanowiły własność Skarbu Państwa, a od dnia 24 czerwca 1981 r. przeszły na własność osób fizycznych, podczas gdy linia energetyczna wraz ze słupem przelotowym została posadowiona w 1984 roku. Odwołując się do przytoczonych rozważań, sąd wskazał, iż w tym przypadku długość terminu pozwalającego na zasiedzenie przedmiotowego prawa wynosi trzydzieści lat. Ponieważ prowadzone postępowanie nie wykazało dokładnej daty uruchomienia linii, Sąd przyjął, że przesył energii elektrycznej nastąpił najpóźniej w dniu 31 grudnia 1984 r., zatem uczestnik postępowania uzyskałby służebność o treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia upływem dnia 31 grudnia 2014 r. Mając na uwadze datę złożenia wniosku i opinię biegłych, w oparciu o powyższe rozważania i ww. przepisy Sąd Rejonowy orzekł jak w punktach I, II i III postanowienia.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy powołał art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z w zw. z § 8 pkt 3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uznając że wnioskodawczyni wygrała postępowanie w zakresie żądania dotyczącego dwóch działek i rozdzielając koszty postępowania poprzez przyznanie wnioskodawczyni 2/3 poniesionych przez nią kosztów, zaś uczestnikowi 1/3 poniesionych przez niego kosztów ($7.356,06 \text{ zł} \times 2/3 = 4.904,04 \text{ zł}$, $240 \text{ zł} \times 1/3 = 80 \text{ zł}$), co po pomniejszeniu kosztów wnioskodawczyni o koszty należne od niej na rzecz uczestnika zdaniem Sadu Rejonowego dało kwotę określoną w punkcie V postanowienia.

W apelacji wnioskodawczyni E. D. zaskarżyła postanowienie w części, to jest w zakresie punktów III, IV i V, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne ich zastosowanie lub niezastosowanie – art. 172 k.c., art. 225 k.c., art. 305¹ k.c., art. 305² § 2 k.c., art. 352 § 1 k.c. oraz art. 21 ust. 4 w zw. z art. 35 ust. 1 (w brzmieniu na chwilę posadowienia urządzeń przesyłowych) ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 1974 r. nr 38 poz. 229);

2) naruszenie prawa procesowego – art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 i 286 k.p.c. przez pominięcie wyliczeń biegłych w zakresie działki nr (...), na której nie doszło do zasiedzenia, a z ostrożności procesowej także przez brak ustalenia przez biegłego zakresu służebności gruntowej, z którego rzekomo rzeczywiście korzysta spółka przesyłowa - w jego odróżnieniu od strefy technologicznej (pasa ochronnego) służebności przesyłu;

3) naruszenie przepisu postępowania cywilnego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zamiast oceny swobodnej, bez wskazań doświadczenia życiowego i z pominięciem oczywistych dowodów w postaci braku dokumentów potwierdzających dobrą wiarę wnioskodawcy, przy jednoczesnym braku możliwości zastosowania domniemania w tym zakresie stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła:

1) o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części, tj. pkt. III, IV i V poprzez ich zmianę oraz uzupełnienie wynagrodzenia zasądzonego w pkt III do pełnej kwoty 7.825,00 zł wynagrodzenia wyliczonego przez biegłego, pkt IV przez uchylenie i pkt V przez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni zwrotu pełnej kwoty kosztów sądowych - tj. 7.356,06 zł;

2) o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów sądowych, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje niniejszego postępowania oraz opłaty od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji w związku z zarzutem błędnego ustalenia, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o cechach odpowiadających treści służebności przesyłu, co skutkowało wadliwym oddaleniem wniosku, wnioskowano o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) zgodnie z treścią wniosku (str. 9 apelacji).

W uzasadnieniu zarzutów apelacji wskazywano na niekonsekwencję stwierdzenia, że poprzednik prawny uczestnika uzyskał posiadanie w zakresie wykorzystywania urządzeń przesyłowych znajdujących się na działce nr (...) w dobre wierze, w sytuacji wcześniejszego uznania za niedopuszczalne zasiedzenia w okresie łączenia w jednym ręku Skarbu Państwa własności nieruchomości i własności przedsiębiorstwa państwowego. Podkreślano konieczność odróżnienia „służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu” od „służebności przesyłu”, wskazując że zarzut uczestnika zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu jest w ogóle niemożliwy do zrealizowania i wykonania. Powoływano się przy tym, że „służebność przesyłu” nie została wprowadzona do ustawy z dnia 23.04.1964 roku Kodeks cywilny i aż do nowelizacji z dnia 30.05.2008 r. (która weszła w życie w dniu 3.08.2008 r.) brak było jakichkolwiek podstaw prawnych do twierdzenia, iż instytucja taka jest w ogóle możliwa. A zatem ewentualne zasiedzenie "służebności przesyłu" byłoby możliwe przy zastosowaniu terminów z art. 172 k.c. liczonych od dnia 3.08.2008 r. Odwoływano się do zasady numerus clausus praw rzeczowych, wskazując że niedopuszczalne było i jest nadal powstanie w jakichkolwiek sposób innego prawa rzeczowego niż przewiduje to ustawa, a zatem z uwagi na brak upływu terminów z art. 172 k.c. od 3.09.2008 roku niemożliwe jest stwierdzenie zasiedzenia "służebności przesyłu".

Natomiast w odniesieniu do roszczenia o stwierdzenie zasiedzenia "służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu" wskazywano, że decyzja ustawodawcy o wyłączeniu przedsiębiorców spod zakresu tej regulacji nie była przypadkowa, o czym świadczy dobitnie fakt celowego pominięcia przy kodyfikacji znanej już poprzednim regulacjom instytucji, co wskazuje na możliwość korzystania z innych przepisów prawa rzeczowego, np. użytkownika lub prawa zobowiązań np. dzierżawy, a ponadto szeregu przepisów mających uregulować stosunki prawne pomiędzy właścicielem nieruchomości a przedsiębiorstwem z dziedziny prawa administracyjnego, z których mogły korzystać przedsiębiorstwa przesyłowe (wówczas wyłącznie przedsiębiorstwa państwowe), w tym dotyczące m.in. wywłaszczenia. Wskazywano, że skoro wówczas przedsiębiorstwa przesyłowe z przepisów prawa cywilnego i administracyjnego nie korzystały, nie mogą obecnie przerzucać ujemnych skutków zaniechań na właścicieli nieruchomości. Fakt nieuregulowania korzystania z cudzej nieruchomości w okresie od wzniesienia na niej urządzeń oznaczał działanie na własne ryzyko, którego konsekwencje teraz właśnie muszą ponieść, choćby w ten sposób, żeby zapłacić właścicielowi nieruchomości za ustanowienie nowej instytucji prawa rzeczowego jaką jest służebność przesyłu.

Wskazywano, że zgodnie z zasadą racjonalnego ustawodawcy oraz zasadą numerus clausus praw rzeczowych, brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, iż do dnia 3.08.2008 r. możliwe było powstanie (w jakikolwiek sposób) służebności przesyłu (lub o treści jej odpowiadającej) i wobec tego brak jest prawnych możliwości zasiedzenia rzeczy, która nie istnieje, ani prawa, którego istnienia nie przewidywały obowiązujące wówczas przepisy. Konstatacja ta powinna stanowić wystarczającą przesłankę do oddalenia zarzutu zasiedzenia w sprawie.

Zgodnie z zasadą numerus clausus praw rzeczowych niedopuszczalne było i jest nadal powstanie w jakichkolwiek sposób innego prawa rzeczowego niż przewiduje to ustawa. Skoro niemożliwe było przed w/w datą ustanowienie w drodze umownej służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (brak nieruchomości

władnącej, której użyteczność zwiększyłaby ta służebność), to niedopuszczalne było również jej zasiedzenie. Ponadto przepisy tej ustawy dopuszczały nabycie przez zasiedzenie jedynie jednej służebności, tj. służebności gruntowej, a przepisy o zasiedzeniu nieruchomości stosuje się wówczas odpowiednio. Obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują i nie przywidywały nigdy nabycia przez zasiedzenie pozostałych rodzajów służebności, takich jak służebności osobiste, czy wprowadzona ostatnio służebność przesyłu. Tym samym istniejące przed dniem 3 sierpnia 2008 r. regulacje prawne odnoszące się do zasiedzenia służebności, nie mogą stanowić podstawy prawnej do zastosowania analogii legis, zaś ewentualne stwierdzenie zasiedzenia "służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu" byłoby ewidentnym obejściem prawa.

Podkreślono, że zasiedzenie jest odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności, dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności. W konsekwencji nie można dla byłych stanów faktycznych stosować instytucji nie znanych w czasie ich trwania (tu zasiedzenie służebności przesyłu), bowiem prowadziłoby to w rzeczywistości do dokonania oceny przeszłego stanu faktycznego post factum, z perspektywy nowo powołanej instytucji służebności przesyłu, czy też nowej wykładni przepisów prawa. Niezbędne jest bowiem istnienie prawa odpowiadającego treści zachowań posiadacza dla oceny jego posiadania, a to z pewnością przed dniem 3.08.2008 r. nie istniało, ani też obowiązujące w tym zakresie przepisy nie były tak rozumiane przez organy stosujące prawo przed 2008 rokiem.

Akcentowano kwestie ochrony prawa własności, zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także zasady zakazu retroaktywności prawa, wskazując że obywatele nie powinni być zaskakiwani przez organy państwa możliwością utraty lub ograniczenia ich prawa własności.

Podniesiono, że uczestnik nie przedstawił żadnego tytułu prawnego dla obciążenia przedmiotowej nieruchomości treścią służebności odpowiadającej służebności przesyłu, dlatego jako przedsięwzięcie państwowe wykonywało jedynie tzw. imperium stanowiące jeden z przejawów działania państwa, jednocześnie nie reprezentując jego domonium, co obliguje do stwierdzenia, że działanie nie może być traktowane na gruncie norm prawa cywilnego jako faktyczne władanie rzeczą z zamiarem jej zatrzymania dla siebie, a więc posiadanie, lecz jedynie jako faktyczne władanie nią za kogoś innego – dzierżenie, co nie może prowadzić do zasiedzenia. Tym samym kwestionowano możliwość doliczenia do okresu posiadania okresu sprzed 31 stycznia 1989 r.

Dalej podniesiono, że należałoby zbadać decyzje lub umowy o przekazaniu instalacji przesyłowej i należącej obecnie do Spółki od Skarbu Państwa, bowiem nawet jeśli przyjąć, że w 1990 roku przekazano przedsiębiorstwom państwowym na własność majątek - w tym przedmiotową instalację przesyłową, to brakuje w tym zakresie jakiegokolwiek decyzji czy umowy o przekazaniu pomiędzy tymi dwoma podmiotami. Zatem nie może być mowy o nieprzerwanym okresie posiadania infrastruktury, a to podstawowy warunek zasiedzenia. Do przeniesienia posiadania majątku niezbędna jest dodatkowa decyzja lub umowa – musi nastąpić formalne przeniesienie posiadania urządzeń jako podstawa ewentualnego zasiedzenia. Zarzucono także, że spółka w sprawie nie przedkłada dokumentów potwierdzających pozyskanie zgody właścicieli na wejście na grunt i rozpoczęcie inwestycji w trybie obowiązującego wówczas prawa budowlanego.

Ponadto zakwestionowano, aby dokumenty doręczone przez uczestnika w sprawie dotyczyły konkretnie nieruchomości, której właścicielem jest wnioskodawczyni. Z dokumentów tych nie wynika, jaki był przebieg linii, a w konsekwencji brak dowodu na to, że dotyczą one przedmiotowej nieruchomości. Mają one wyłącznie charakter prywatny i nie zostały w żaden sposób urzędowo poświadczone. Ponadto budowa urządzeń została przeprowadzona bez zgody ówczesnych właścicieli nieruchomości, co skutkuje przyjęciem złej wiary. Powołano się także na brak dostępnych środków prawnych pozwalających uprawnionemu przełamać opór przed uwzględnieniem słusznych jego pretensji jako równoznaczny z działaniem siły wyższej powodującym zawieszenie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c.

Twierdzono o braku możliwości stwierdzenia dobrej wiary po stronie uczestnika, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazując m.in. że zaniechanie rozwiązania kwestii użytkowania cudzej nieruchomości, czy to w

drodze administracyjnej, czy to w drodze czynności prawnej, w związku ze zmianami własnościowymi, ustanawiającej odpowiednio ukształtowaną służebność jako ograniczone prawo rzeczowe oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności, dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. Poprzednik prawny Spółki winien zatem dolożyć wszelkich starań, aby uregulować kwestię korzystania z nieruchomości po zmianach właścicielskich. Stąd wywodzono, że Sąd Rejonowy naruszył art. 7 k.c. w zw. z 172 k.c. i art. 233 k.p.c., bowiem z dużą dozą dowolności, a nie swobody oceny analizował brak dokumentów potwierdzających dobrą wiarę wnioskodawcy, przy jednoczesnym braku możliwości zastosowania domniemania w tym zakresie stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego.

Wskazywano także na podnoszone w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości na tle dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu i wystosowane do Trybunału Konstytucyjnego pytanie Sądu Rejonowego w Grudziądzu w sprawie P (...).

Zakwestionowano także jako niewykazaną przesłankę nieprzerwanego posiadania, Spółka bowiem nie przedstawiła dowodów, że wraz z powstaniem kolejnego przedsiębiorstwa przedmiotowe linie weszły w majątek tego przedsiębiorstwa, nie wiadomo, czyją były własnością i kto nimi zarządzał, w szczególności w okresie po 1989 roku.

Podniesiono ponadto, że Sąd stwierdził nabycie prawa rzeczowego przez podmiot, który w dacie wskazanej we wniosku nie istniał oraz powoływano się na naruszenie zasad współżycia społecznego i powołanych przepisów prawa poprzez dążenie do zabrania wnioskodawczyni własności bez zapłaty z tego tytułu żadnego odszkodowania czy wynagrodzenia za służebność.

Z ostrożności procesowej odnosząc się do możliwości uwzględnienia zarzutu zasiedzenia, z uwagi na naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 i 286 k.p.c. przez pominięcie wycieńnień biegłych w zakresie dz. nr 167/5, na której nie doszło do zasiedzenia, a z ostrożności procesowej także przez brak ustalenia przez biegłego zakresu służebności gruntowej, z którego rzekomo rzeczywiście korzysta spółka przesyłowa - w jego odróżnieniu od strefy technologicznej (pasa ochronnego) służebności przesyłu - zarzut zasiedzenia i tak nie może być uznany. Biegły K. sporządził bowiem opinię na potrzeby postępowania o ustanowienie służebności przesyłu, a nie na potrzeby stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej. Z uwagi na powyższe sporządzona opinia biegłego jest nieprzydatna dla potrzeb rozstrzygnięcia zarzutu zasiedzenia, bowiem jej treść nie ujmuje określenia zakresu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej rzeczywistemu użytkowaniu przez Spółkę przesyłową. Stanowi to także potwierdzenie naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez wskazań doświadczenia życiowego i z pominięciem oczywistych dowodów w postaci braku dokumentów potwierdzających dobrą wiarę wnioskodawcy, przy jednoczesnym braku możliwości zastosowania domniemania w tym zakresie stosownie do stanowiska Sądu Najwyższego. Zakwestionowano obszar podlegający zasiedzeniu i wykazanie przez uczestnika aktów korzystania z urządzeń.

Reasumując skarżąca stwierdziła, że wnioskodawczyni powinno należeć się wynagrodzenie w kwocie 1.361,00 zł wliczone przez biegłą S.za dz. nr (...), na której Sąd powinien ustanowić wnioskowaną służebność.

Zakwestionowano także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, wskazując że uczestnik powinien zwrócić wnioskodawczyni całość kosztów związanych z postępowaniem, a rozstrzygnięcie zawarte w punkcie V zaskarżonego postanowienia jest nielogiczne i pozostaje w sprzeczności z uzasadnieniem tego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna.

Zasadniczo przedstawione przez Sąd Rejonowy wywody prawne co do dopuszczalności zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, wyłączenia spod

oceny i możliwości doliczenia do okresu zasiedzenia okresu skupienia własności urządzeń przesyłowych i własności nieruchomości, na których się znajdują, w jednym ręku Skarbu Państwa oraz analizy procesu uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych – w szczególności, w związku z zakresem zaskarżenia, w odniesieniu do nieruchomości położonej w O. przy ulicy (...) działka nr (...) – są poprawne i zostały podzielone przez Sąd odwoławczy bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Obszernie przedstawione w apelacji stanowisko skarżącej dotyczące kwestionowania samej dopuszczalności uznawania stanów istniejących przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego służebności przesyłu przepisami art. 305¹ i n. k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., i sankcjonowania takich stanów poprzez uznawanie w postępowaniach sądowych, że doszło do zasiedzenia nieruchomości gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu – jako prawu rzeczowemu wówczas nie istniejącemu i nie przewidzianemu przez ustawodawcę – niewątpliwie może być dyskusyjne i wywoływać szereg wątpliwości podnoszonych w uzasadnieniu apelacji oraz powołanych pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego w sprawach P (...)i P (...). Powoływane ważne argumenty pozostają w opozycji do prezentowanego od kilku lat i generalnie utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, który opowiedział się za dopuszczalnością takiego rozwiązania, co aprobeje także większość doktryny i orzecznictwa. W tym zakresie wystarczy odwołać się do przywołanych jedynie przykładowo orzeczeń Sądu Najwyższego wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Wiadomo także, że postępowanie w sprawie pytania prawnego zadane Trybunałowi Konstytucyjnemu w sprawie P(...)zostało umorzone postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r. (treść uzasadnienia niedostępna na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego), natomiast sprawa P (...) oczekuje nadal na rozpoznanie. Nie umniejszając wagi tego zagadnienia i potrzeby jego zasadniczego rozstrzygnięcia, na gruncie niniejszej sprawy należy wskazać, że ostatecznie dla oceny zasadności apelacji przesądzenie tej kwestii nie było niezbędnie konieczne.

Przyjmując co do zasady pogląd o dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej cechom służebności przesyłu przed dniem 03 sierpnia 2008 r. – choć jak wskazano nie bagatelizując zgłoszonych w tym zakresie wątpliwości – Sąd Okręgowy w składzie orzekającym uznał bowiem za zasadne dalsze zarzuty apelacji, kwestionujące prawidłowość uznania za wykazane objęcia przez uczestnika posiadania urządzeń i linii przesyłowych oraz kwalifikacji dobrej wiary uczestnika w aspekcie przedstawionego w tym zakresie przez uczestnika materiału dowodowego i kwestionowania tych okoliczności przez wnioskodawczynię w toku postępowania, choć Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał te okoliczności za niesporne.

Należy zauważyć, że w odpowiedzi na wniosek wnioskodawczyni E. D. o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem uczestnik (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G., twierdząc o nabyciu prawa do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez zasiedzenie, powołał twierdzenia i dokumenty związane z budową i modernizacją urządzeń i linii przesyłowych posadowionych na nieruchomościach pochodzące z lat 1979, 1984, 1989, 1992, umowy z odbiorcami, wskazał na przekształcenia podmiotowe przedsiębiorstwa oraz podniósł twierdzenie o zasadności doliczenia okresu posiadania poprzedników, wliczając do tego okresu także okres sprzed 1989 roku i twierdząc o posiadaniu odpowiadającym treści służebności już od daty budowy linii. Odpowiadając na te twierdzenia wnioskodawczyni wyraźnie wskazała, że neguje w ogóle dopuszczalność zasiedzenia służebności przed 03 sierpnia 2008 r., uczestnik uznał zasadę co do żądania ustanowienia służebności przesyłu a spór dotyczy jedynie wysokości wynagrodzenia. Zaprzeczenie wnioskodawczyni obowiązywało uczestnika do wykazania wszystkich przesłanek prowadzących do zasiedzenia bądź uprawniających do powoływania się na domniemania ustanowione w przepisach Kodeksu cywilnego w tym zakresie.

Uczestnik w żaden sposób nie uznał za właściwe poszerzenia powoływanej argumentacji, skonkretyzowania okoliczności dotyczących momentu objęcia w posiadanie urządzeń i linii przesyłowych – a w konsekwencji wykazania momentu rozpoczęcia samodzielnego i na własny rachunek wykonywania władztwa faktycznego nad cudzą nieruchomością w zakresie odpowiadającym służebności ani też przedstawienia dowodów dotyczących przeniesienia na przedsiębiorstwo posiadania tych skonkretyzowanych urządzeń i linii przesyłowych, odwołując się wyłącznie do domniemań prawnych z art. 339 i 352 k.c. Taką argumentację przyjął także Sąd pierwszej instancji, uznając wskazane

kwestie – jak omówiono – niezasadnie za bezsporne oraz przyjmując za zakładem energetycznym za oczywiste kwestie dotyczące przeniesienia posiadania w zakresie służebności i własności linii na uczestnika.

Tymczasem obowiązkiem podmiotu wywodzącego, że doszło do zasiedzenia nieruchomości, czy też jak w niniejszej sprawie – służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, jest wykazanie momentu objęcia w posiadanie i okoliczności temu towarzyszących (dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza) oraz nieprzerwanego posiadania przez okres wymagany ustawą dla zasiedzenia.

Jest w sprawie bezspornym, że nieruchomość położona w O.przy ulicy (...)działka na (...), stanowiąca obecnie własność wnioskodawczyni, pozostawała własnością Skarbu Państwa do roku 1993. W tym zakresie prawidłowe są wywody Sądu pierwszej instancji – zasadniczo krytyczne w relacji do stanowiska uczestnika – że w okresie do daty wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych (Dz. U. z 1990 r. Nr 79 poz. 464), to jest do dnia 05 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo państwowe – Zakład (...)w O.wykonywało jedynie uprawnienia należące do sfery mienia państwowego i korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych następowało na rzecz Skarbu Państwa a zakład był jedynie dzierżycielem. Jednocześnie wobec skupienia w jednym ręku Skarbu Państwa prawa własności nieruchomości „obciążonej”, jak i „posiadania służebności”, nie mógł do tej daty w ogóle powstać stan prowadzący do zasiedzenia jakiegokolwiek służebności, bowiem właściciel nie może nabyć służebności na własnej nieruchomości. Nie istniał wówczas w ogóle stan uprawniający do wnioskowania o jakimkolwiek „posiadaniu służebności”, skoro uprawnienie takie może dotyczyć wyłącznie nieruchomości cudzej. W związku z przysługiwaniem prawa własności nieruchomości, na której w okresie wcześniejszym wybudowane zostały przez ich właściciela i jednocześnie właściciela przedsiębiorstwa przesyłowego linie i urządzenia przesyłowe, do roku 1993, należało poszukiwać i wykazać moment, kiedy władztwo nad nieruchomościami odpowiadające treścią służebności „oderwało się” od właściciela nieruchomości – Skarbu Państwa i przeszło na samodzielny, odrębny prawnie podmiot, który objął w posiadanie „służebność” i rozpoczął korzystanie w niej na własną rzecz.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji naprowadzał w swoim wywodzie, że takim momentem mogły być przekształcenia dokonywane po stronie uczestnika. Jednakże w tym zakresie brak jest wykazania okoliczności objęcia w posiadanie służebności przez uczestnika jako stanu faktycznego i kolejno przeniesienia na niego uprawnień do tych skonkretyzowanych linii i urządzeń przesyłowych – a po jego stronie spoczywał, jak wskazano, ciężar dowodu tych okoliczności. Sąd Rejonowy pominął bowiem, że z dokumentów przedstawionych przez uczestnika wynikają jedynie przekształcenia prawnopodmiotowe po stronie uczestnika, obrazujące tworzenie kolejnych podmiotów prawnych, poczynając od utworzenia zarządzeniem Ministra Przemysłu Nr 48/ORG/89 z dnia 16 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O., przez następnie podział tego przedsiębiorstwa państwowego zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 09 lipca 1993 r. w sprawie podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. i przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a następnie kolejne przekształcenia po stronie tego podmiotu, wynikające z przedstawionych odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego.

Z dokumentów tych nie wynika natomiast – a tę okoliczność skutecznie zakwestionowano i obecnie podnoszono ten zarzut także w apelacji – aby doszło do przeniesienia posiadania służebności, tj. objęcia w posiadanie służebności przez uczestnika i przeniesienia na niego uprawnień do tych skonkretyzowanych linii i urządzeń przesyłowych, co całkowicie pominął Sąd pierwszej instancji. Należy bowiem zauważyć, że już zarządzeniem z 1989 roku nie doszło do utworzenia jednego ogólnokrajowego przedsiębiorstwa państwowego – zakładu energetycznego, lecz wyróżnionej organizacyjnie jednostki: Zakładu (...) w O.. Zatem w tej dacie nie można przyjąć, aby na powstałe przedsiębiorstwo przeszły wszelkie prawa przysługujące dotychczas Skarbowi Państwa do ogółu linii energetycznych w kraju, lecz wyraźnie tworzono regionalne zakłady, obejmujące określone mienie państwowe. Jednoznacznie wynika to z zapisu § 1 i 2 powołanego zarządzenia z 1989 roku, gdzie wskazuje się na utworzenie z dniem 01 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej w wyniku podziału przedsiębiorstwa

państwowego pod nazwą (...) w B. na bazie zakładu Zakład (...) w O., przy czym przedsiębiorstwu temu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...) w B. „zgodnie z ustaleniami komisji (...)”.

Podobne wskazania co do ustalenia składników mienia przechodzących na przedsiębiorstwo państwowe w wyniku podziału znajdują się w powołanym zarządzeniu z 1993 roku, gdzie również dochodzi do podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) Spółka Akcyjna w W. oraz przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w O., gdzie w § 1 wskazuje się ponadto, że „wykaz składników majątkowych oraz tryb ich przekazania – przejęcia zawiera załącznik do niniejszego zarządzenia”.

Wykazy i dokumenty, do których odwołują się wskazane zapisy, nie zostały w sprawie przedstawione, a samo przyjęcie co do zasady uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego elementami dotychczasowego mienia państwowego mocą przepisów ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych (Dz. U. z 1990 r. Nr 79 poz. 464) z dniem 05 grudnia 1990 r., nie jest w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle przedstawionych zapisów aktów tworzących kolejne przedsiębiorstwa, wystarczającym dla wykazania, że i w jakiej ostatecznie dacie uczestnik objął w posiadanie odpowiadające treścią służebności przesyłu nieruchomości Skarbu Państwa i że doszło do przydzielenia jego poprzednikowi – uwłaszczenia na skonkretyzowanych w sprawie urządzeniach i liniach przesyłowych. Sam fakt konstytutywnego skutku przepisów powołanej ustawy i ogólnego uwłaszczenia nie przesądza, że doszło do takiego uwłaszczenia występującego w sprawie podmiotu i jego poprzedników prawnych danymi urządzeniami i liniami – co zakwestionowano. Z kolei fakt wykonywania przesyłu energii za pomocą linii i urządzeń znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy nie dowodzi, że przesył ten wykonywany jest przez uczestnika, skoro żadnych dokumentów z tym związanych – poza pochodzącymi z okresu budowy i modernizacji linii przed 1989 rokiem – uczestnik nie przedstawił.

Nawet zresztą przyjmując, że obecnie to właśnie uczestnik dokonuje przesyłu za pomocą urządzeń i linii znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy, na co wskazuje skierowanie przeciwko niemu wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, to zgodnie z art. 176 k.c. zaliczenie posiadania poprzednika jest możliwe, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Artykuły 348 – 351 k.c. regulują różne sposoby pochodnego nabycia posiadania i rzeczą uczestnika, tamującego wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem twierdzeniem o nabyciu już takiego uprawnienia do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy wskutek zasiedzenia, jest wykazanie, że po dniu 01 lutego 1989 r. nastąpiło przeniesienie posiadania urządzeń na rzecz wnioskującego – przedsiębiorstwa lub jego poprzednika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. I CSK 11/05, LEX nr 181256), a w zasadzie w realiach sprawy przy dalszym przysługiwaniu własności nieruchomości „obciążonych” Skarbowi Państwa – objęcie w posiadanie służebności. Pamiętając, że posiadanie jest stanem faktycznym należy podkreślić, że art. 176 § 1 k.c. nie wymaga, aby poprzednik posiadacza był poprzednikiem prawnym obecnego posiadacza. Przesłankę zastosowania tego przepisu stanowi stwierdzenie, że podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Koniecznym elementem jest zatem wykazanie momentu objęcia w posiadanie urządzeń i nieruchomości w zakresie służebności i kolejnych przeniesień tego posiadania z poprzednich posiadaczy na obecnego.

Jak wskazano dopiero ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, z późn. zm.) przyznała z dniem 5 grudnia 1990 r. państwowym osobom prawnym, którym dotąd przysługiwało prawo zarządu, zdolność nabywania we własnym imieniu wszelkich praw majątkowych, w tym rzeczowych, uwłaszczając je na posiadanym mieniu, będącym dotychczas własnością państwową, prawem użytkowania wieczystego gruntu i prawem własności budynków oraz urządzeń (art. 2) oraz wstecznie potwierdziła prawo własności nieruchomości nabytych przez państwowe osoby prawne po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) wskazując, że od chwili nabycia stanowią one własność tych osób (art. 3). Przepisy te mają odpowiednie zastosowanie do stwierdzenia nabycia ograniczonych praw rzeczowych oraz do oceny posiadania prowadzącego do ich nabycia przez zasiedzenie. Oznacza

to, że każdorazowo w indywidualnych okolicznościach danej sprawy przedmiotem szczegółowych ustaleń i ocen sądu muszą być: status organizacyjno-prawny posiadacza (przedsiębiorstwa przesyłowego), jego kwalifikacja, jako państwowej osoby prawnej, zmiany relacji prawnych między Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem państwowym, jednoosobową spółką Skarbu Państwa i spółką kapitałową prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa lub spółki Skarbu Państwa, sposób przeniesień posiadania między kolejnymi władającymi w zakresie odpowiadającym służebności nieruchomości obciążoną dla stwierdzenia dopuszczalności zaliczania posiadania wykonywanego przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Przeniesienie posiadania i praw do nieruchomości władnącej (tu odpowiednio: przedsiębiorstwa przesyłowego oraz jego części składowych w postaci sieci elektroenergetycznej - urządzeń i linii przesyłowych) rozciąga się bowiem na nieruchomość obciążoną w zakresie posiadania prawa służebności lub służebnego posiadania prowadzącego do nabycia prawa służebności (tak też: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. V CSK 320/12, LEX nr 1391372). Takich dowodów w sprawie nie złożono.

Jednocześnie moment objęcia w posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności jest także momentem decydującym o dobrej lub złej wierze posiadacza. Wprawdzie domniemanie ustanowione w art. 7 k.c. zakłada istnienie dobrej wiary, jednakże nie jest ono absolutne i ostatecznie zasadność jego przyjęcia zależy od okoliczności, w jakich doszło do objęcia w posiadanie, których wykazanie należy do uczestnika. W zakresie tej oceny Sąd pierwszej instancji w istocie popełnił błąd logiczny, za okoliczność bowiem przesądzającą o dobrej wierze uczestnika przyjął moment i fakt wybudowania linii i urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorstwo państwowe, będące wówczas jedynie dzierżycielem w ramach jednolitej własności państwowej, po uzyskaniu pozwoleń, na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa. Tymczasem omówiona szeroko zasada „jednej ręki” wykluczała w tym okresie możliwość uznania Skarbu Państwa w ogóle za posiadacza służebności na własnej nieruchomości, co wcześniej skonstatował także Sąd Rejonowy, stwierdzając niedopuszczalność doliczenia okresu posiadania sprzed daty uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego z dniem 05 grudnia 1990 r. Moment zatem budowy linii i rozpoczęcia ich eksploatacji w niniejszym stanie faktycznym nie mógł być uznany za moment objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności.

Powoływany – choć nieudowodniony jak wskazano – fakt przekazania urządzeń i linii przesyłowych przez Skarb Państwa, posadowionych na własnych (Skarbu Państwa) nieruchomościach, uwłaszczonemu przedsiębiorstwu państwowemu może być w ocenie Sądu Okręgowego także dyskusyjnie oceniany pod względem podstaw do przyjęcia dobrej wiary. Z jednej strony można bronić poglądu, że „chcącemu nie dzieje się krzywda”, skoro przekazuje urządzenia i linie obciążające własną nieruchomość w inne ręce – obecnie wyodrębnionego podmiotu prawnego. Jednakże nie można odmówić także słuszności zarzutom zgłoszonym w tym zakresie w apelacji.

Należy podkreślić, że chwila objęcia w posiadanie służebności to pierwszy moment, gdy istnieje władztwo faktyczne nad cudzą nieruchomością w zakresie służebności (połączenie corpus – fizycznego władztwa z animus – wolą posiadania dla siebie), a przedmiotem posiadania jest trwałe i widoczne urządzenie. Moment ten decyduje nie tylko o rozpoczęciu okresu posiadania, które w konsekwencji może prowadzić do zasiedzenia, ale także o ocenie stanu świadomości podmiotu co do przysługującego mu uprawnienia do władania. Skoro moment ten mógł zaistnieć dopiero z chwilą rozejścia się praw właścicielskich Skarbu Państwa do nieruchomości i praw właścicielskich zakładu energetycznego do urządzeń przesyłowych – jako odrębnych osób prawnych – to uzyskując ewentualne posiadanie na cudzym gruncie w zakresie odpowiadającym treścią służebności przesyłu zakład energetyczny powinien wiedzieć, że posiada i korzysta z urządzeń znajdujących się na cudzym gruncie (wówczas Skarbu Państwa) bez ustanowienia na jego rzecz prawa obciążającego grunt. Przy tym zakład energetyczny jako podmiot profesjonalny powinien wykazać się w tym zakresie orientacją prawną co do możliwych do uzyskania praw rzeczowych, czy choćby obligacyjnych. Jeżeli wcześniejszy poprzednik prawny uczestnika nie uzyskał w wyniku uwłaszczenia skutecznego wobec właściciela nieruchomości uprawnienia do korzystania z niej w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, to uprawnienie takie powinno być zapewnione późniejszemu poprzednikowi prawnemu uczestnika, przy okazji sprzedaży nieruchomości osobom fizycznym.

Należy przy tym zauważyć, że ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, jakim jest służebność gruntowa czy służebność przesyłu, zgodnie z art. 245 § 2 k.c. wymaga oświadczenia właściciela nieruchomości złożonego w formie aktu notarialnego.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjęta jest aktualnie restrykcyjna wykładnia dobrej wiary, zgodnie z którą dobra wiara oznacza stan psychiczny (mentalny) określonej osoby polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów tego Sądu, która ma moc zasady prawnej, z dnia 06 grudnia 1991 r. (sygn. III CZP 108/91, LEX nr 3700), osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze. Zasadę tę analogicznie powinno odnieść się do sytuacji uczestnika. Nieuregulowanie po zmianach własnościowych kwestii korzystania ze spornych gruntów oznacza brak tytułu prawnego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, niepubl.; z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 400/08, niepubl.; z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 121/09, niepubl.; z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 166/09, niepubl.). Sąd Najwyższy akceptując to stanowisko w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 marca 2010 r., (sygn. akt II CSK 439/09, niepubl.) podniósł, że brak własnego tytułu uprawniającego do korzystania w zakresie służebności z cudzego gruntu wyłącza dobrą wiarę, skoro powinien wzbudzić poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy posiadaczowi przysługuje prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

Sąd Okręgowy podziela także stanowisko wyrażone we wskazanym powyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 kwietnia 2009 r. (sygn. II CSK 400/08, LEX nr 607253), iż fakty stanowiące podstawę domniemań faktycznych podlegają ogólnym regułom dowodowym i dopiero obiektywna, udowodniona pewność ich istnienia może stanowić podstawę dla dalszego wnioskowania. Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Legitymacja do korzystania z cudzej nieruchomości w granicach, jakie przysługują posiadaczowi służebności, może wynikać również z umowy cywilnoprawnej. Jednak wówczas rzeczą posiadacza służebności jest wykazanie tej okoliczności, zwłaszcza to, że uprawnienie ma trwały charakter. Dobra wiara w chwili stawiania urządzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii, czy to w drodze administracyjnej czy to w drodze czynności prawnej, w związku ze zmianami własnościowymi, ustanawiającej odpowiednio ukształtowaną służebność jako ograniczone prawo rzeczowe (co do możliwości nabycia przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu art. 305¹ - 305⁴ k.c. w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa) oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

Powyższe rozważania prowadzą do możliwości podważenia poprawności oceny Sądu Rejonowego co do istnienia po stronie uczestnika także dobrej wiary, w konsekwencji braku uzasadnienia dla przyjęcia krótszego okresu posiadania wymaganego ustawą dla zasiedzenia – przy zasadniczym zastrzeżeniu co do braku wykazania przez uczestnika faktu i momentu objęcia w posiadanie służebności oraz przeniesienia na niego posiadania w zakresie odpowiadającym treści służebności przez poprzednich posiadaczy dla możliwości doliczenia okresu ich posiadania.

Oceniając stan sprawy i aktywność dowodową uczestnika, należy pamiętać, że celem instytucji zasiedzenia jest potrzeba prawnego usankcjonowania jedynie tych długotrwałych stanów faktycznych, które istotnie zwiększają użyteczność określonej nieruchomości albo służą prawidłowemu działaniu przedsiębiorstwa przesyłowego, a jednocześnie zawierają w sobie dostateczne ostrzeżenie dla właściciela nieruchomości służebnej. W tym zakresie ponownie nasuwają się zgłaszane przez skarżącą wątpliwości co do dopuszczalności uznania za wywołujące skutki negatywne dla właściciela nieruchomości stany faktyczne, z których istnieniem w dacie ich występowania

ustawodawca nie przewidział powstania prawa rzeczowego, wprowadzonego do ustawy dopiero z dniem 03 grudnia 2008 r. Tym bardziej należy podkreślić, że nabycie prawa podmiotowego w drodze zasiedzenia następuje jedynie z mocy prawa wyjątkowego przyzwolenia ustawodawcy i jest wyjątkiem od zasady ochrony praw podmiotowych. Zasadą konstytucyjnie określoną – od której tylko wyjątkowo wprowadza się odstępstwa – jest nienaruszalność prawa własności. Zasiedzenie jest odstępstwem od tej zasady i to bardzo daleko idącym. Dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (innych praw majątkowych), bez względu na to, czy chodzi o własność (prawa majątkowe) osób fizycznych, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa, czy innych podmiotów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2004 r., sygn. II CK 33/04, LEX nr 194129).

Kierując się wskazanymi zasadami należy stwierdzić, że w okolicznościach sprawy uczestnik swoją opozycję przeciwko zgłoszonemu przez wnioskodawczynię zgodnie z przepisem art. 305¹ i 305² § 2 k.c. żądaniu ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem w związku z korzystaniem przez zakład energetyczny z nieruchomości wnioskodawczyni bez tytułu prawnego, opierał na twierdzeniu zasiedzenia służebności odpowiadającej cechom służebności przesyłu, marginalizując potrzebę dowodzenia i odwołując się ogólnikowo do domniemań prawnych i – według jego przekonania – oczywistości pewnych faktów. Tymczasem, jak wskazano, domniemania takie mogą powstać dopiero z chwilą dowiedzenia faktów niezbędnych dla ich wywiedzenia, co wnioskodawczyni skutecznie podważała. Uczestnik – jak omówiono powyżej – nie wykazał dowodowo faktów zasadniczych dla możliwości uznania go za posiadacza w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu ani też faktu przeniesienia posiadania od poprzednich posiadaczy, a przedstawione rozważania czynią dyskusyjnym także istnienie podstaw co do ewentualnego uznania uczestnika za posiadacza w dobrej wierze. Powinno to skutkować uznaniem twierdzeń za niewykazane i rozpoznaniem sprawy w zakresie zgłoszonego wniosku. Należy przy tym pamiętać, że wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305¹ § 2 k.c.) przerywa bieg terminu zasiedzenia tej służebności (tak też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. V CSK 320/12, LEX nr 1391372). Wniosek taki złożono w dniu 05 listopada 2013r. (koperta k.27).

Postawa uczestnika, który jest przedsiębiorstwem przesyłowym, profesjonalistą, budzi sprzeciw także o tyle, że pomimo upływu czasu nie podejmuje żadnych czynności zmierzających do prawnego uregulowania korzystania z cudzej nieruchomości, pomimo że korzystanie z urządzeń znajdujących się na cudzej nieruchomości trwa – jak twierdzi – od lat 70' XX wieku (choć – jak wskazano – pogląd ten jest błędny i stan taki można rozważać dopiero od przekształceń własnościowych począwszy od 1990 roku). Jednocześnie w toku sprawy uczestnik deklarował wystąpienie z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, czego także nie uczynił. W efekcie pozostawienie w obrocie zaskarżonego postanowienia oddalającego wniosek wnioskodawczyni o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w związku z uznaniem zarzutu zasiedzenia do objętej apelacją nieruchomości, nadal powodowałoby niepewność stanu prawnego, wobec braku podstaw do wpisania obciążenia do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości.

Skuteczny zarzut apelacji co do braku wykazania przez uczestnika (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G. zasiedzenia służebności wobec braku wykazania faktu i momentu objęcia w posiadanie służebności oraz przeniesienia na niego posiadania w zakresie odpowiadającym treści służebności przez poprzednich posiadaczy dla możliwości doliczenia okresu ich posiadania uzasadniał stwierdzenie braku podstaw do oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości położonej w O. przy ulicy (...) działka nr (...) i zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części. Jednocześnie uwzględnienie tego zarzutu i powiązanych z nim zarzutów naruszenia prawa procesowego co do oceny materiału dowodowego czyni zbytecznym omawianie pozostałych zarzutów apelacji, skoro już z omówionych przyczyn uzasadniona jest zmiana zaskarżonego orzeczenia.

Oddalenie wniosku implikowane było błędnym ustaleniem, że uczestnik (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wykazał, że nabył służebność odpowiadającą cechom służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawczyni przez zasiedzenie. W rezultacie uwzględnienia zarzutów apelacji i uznania tych twierdzeń za niewykazane, konieczna była ocena zasadności wniosku E. D. o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem. W sprawie przeprowadzono postępowanie dowodowe także w tym zakresie, w tym uzyskano opinie biegłych, które nie były kwestionowane.

Zgodnie z opinią biegłego sądowego inż. J. K.z kwietnia 2014 roku (k.144 – 161 akt) na nieruchomości gruntowej położonej w O.przy ulicy (...)oznaczonej jako działka nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Ostródzie prowadzona jest księga wieczysta (...), posadowione są urządzenia energetyczne w postaci linii kablowej nN (...) (...)4 x 240 mm² o długości 33,9 m, przy czym szerokość strefy ochronnej wynosi po 50 cm w każdą stronę linii kablowej. Działka stanowi teren przeznaczony na cele budowlane i jest zabudowana, obecnie powierzchnia, pod którą przebiega linia, wykorzystywana jest jako droga dojazdowa i chodnik, w związku z czym teren ograniczonego użytkowania stanowi pas gruntu o szerokości 1 m i powierzchni 33,9 m².

Zgodnie z opinią biegłej sądowej inż. J. S. z dnia 23 czerwca 2014 r. (k. 234 – 259 akt) jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności wyliczone według kryteriów szczegółowo opisanych w opinii i zaakceptowanych przez Sąd i strony wynosi 1.361 zł.

Uczestnik nie wykazał skutecznego prawa do władania nieruchomością stanowiącą własność wnioskodawczyni w zakresie utrzymywania na nieruchomości opisanej linii energetycznej, za pomocą której obecnie dostarcza energię elektryczną.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały przesłanki art. 305¹ k.c., zgodnie z którym nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń, to jest służebnością przesyłu, oraz art. 305² § 2 k.c. skoro przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, co uprawnia właściciela nieruchomości – wnioskodawczynię do żądania odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 516 i 518 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c., jak też art. 305¹ i 305² § 2 k.c. Sąd Okręgowy zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i ustanowił na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawczyni E. D. służebność przesyłu polegającą na prawie trwałego korzystania przez czas nieoznaczony z w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji i naprawy istniejących na tej nieruchomości urządzeń energetycznych oraz zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 1.361 zł tytułem wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności, ustalając jego płatność w terminie 7 dni z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia – art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., bowiem interesy wnioskodawczyni i uczestnika były sprzeczne, a w efekcie uwzględnienia apelacji wniosek wnioskodawczyni został uznany w całości za zasadny, oraz § 7 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz.461 t.j.). Uczestnik został zobligowany do zwrotu na rzecz wnioskodawczyni poniesionych kosztów postępowania w pierwszej instancji w wysokości 7.356 zł 06 gr, na które złożyły się: opłata od wniosku 40 zł, opłata za czynności pełnomocnika 240 zł i 17 zł, zaliczki na biegłych 7.059 zł 06 gr, oraz w drugiej instancji opłata od apelacji 40 zł i opłata za czynności pełnomocnika 240 zł.